

Sygn. akt VIII Ka 713/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Niezabitowski-spr.  
Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta

SSO Dorota Niewińska

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Jerzego Duńca

po rozpoznaniu w dniu 7.11.2014 r.

sprawy R. K.

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach

z dnia 11 sierpnia 2014 r. sygn. akt VIII K 158/14

I. Wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego w pkt I karę pozbawienia wolności podwyższa do lat 3 (trzech),

II. W pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 31 marca 2014 roku około godz. 19.20 na drodze we wsi W. gm. M. znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,13 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek w ten sposób, że prowadząc samochód O. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i na prostym odcinku drogi potrącił idącego prawą stroną drogi pieszego P. K., w wyniku czego pieszy na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć.

***tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk***

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2014 r w sprawie VIII K 158/14 oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178§1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych J. K., A. K. i J. S. kwoty po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 42 § 3 kk uznając iż zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w dniach od 31 marca 2014 roku do dnia 11 sierpnia 2014 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami procesu.

Orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zaskarżył na korzyść oskarżonego R. K. jego obrońca. Zarzucił mu rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, polegająca na nieskorzystaniu przez Sąd I instancji z instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 438 pkt 4 kpk Prokurator kwestionując orzeczenie o karze na niekorzyść oskarżonego wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności, podczas gdy społeczna szkodliwość przestępstwa z uwzględnieniem celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, przemawia za orzeczeniem kary surowszej.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu R. K. kary 4 lat pozbawienia wolności.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje :***

Spośród dwóch wywiedzionych w sprawie apelacji na uwzględnienie, choć nie w całości zasługiwała skarga odwoławcza autorstwa rzecznika oskarżenia. Co do zasady w pełni bowiem należy zgodzić się z argumentacją Prokuratora postulującą konieczność zaostrenia sankcji za przypisany oskarżonemu R. K. czyn.

Oceniając stanowisko Prokuratora wskazać przede wszystkim należy, iż w istocie jako rażąco niewspółmierną w aspekcie jej łagodności i nieadekwatną zarówno do stopnia winy oskarżonego jak i społecznej szkodliwości czynu, Sąd Okręgowy postrzega i ocenia karę zasadniczą 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną w stosunku do R. K.. Jakkolwiek Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej prawidłowy wskazał okoliczności obciążające dla osoby oskarżonego, tym nie mniej jednak nie do końca słusznie doszedł do przekonania, iż karą w pełni uwzględniającą wszystkie okoliczności czynu oraz osobę sprawcy będzie kara we wskazanym wyżej wymiarze.

Lektura tej części uzasadnienia skarżonego orzeczenia prowadzi do nieodpartej refleksji, iż nazbyt dużą wagę Sąd Rejonowy przywiązał do faktu przyznania się sprawcy do spowodowania wypadku oraz okoliczności związanych zwłaszcza z jego osobą, wynikających z pozytywnej opinii, jaką cieszy się on w miejscu swego zamieszkania. Tego pierwszego zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przeceniać. Należy tu bowiem mieć na względzie przede wszystkim fakt, że oskarżony został zatrzymany tak naprawdę na tzw. gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, kiedy to naoczni świadkowie zdarzenia tj. J. K. (syn pokrzywdzonego) oraz P. C. i A. C. (poruszający się pojazdem jadącym z przeciwka), którzy znaleźli się tam jeszcze przed przyjazdem Policji, widzieli oskarżonego za kierownicą O. (...) tuż po tym jak potracił pieszego. Co więcej, czego wyraźnie zdaje się nie dostrzegać Sąd Rejonowy, R. K. mimo werbalnego przyznania swego sprawstwa, tak naprawdę nie potrafił podać przebiegu wydarzeń z powodu niepamięci determinowanej jego znacznym stanem nietrzeźwości.

Wbrew opinii Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy dopatrył się przesłanek przemawiających za uwzględnieniem sugestii zawartych w apelacji Prokuratora, a tym samym za zastrzeżeniem w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności za przypisany mu czyn. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż R. K. kierując pojazdem znajdował się w znacznym stanie nietrzeźwości, wręcz upilstwa alkoholowego, bowiem zawartość alkoholu w jego organizmie tj. 2,65 promila (k.108) prawie 6-krotnie przekraczała dopuszczalną normę wskazaną w dyspozycji art. 115 § 16 pkt 1 kk. Przy czym należy tu mieć dodatkowo na względzie, iż taki poziom stężenia alkoholu we krwi oskarżonego ujawniono o 21.50 (k.85-86), a więc w ponad 2 godziny po zdarzeniu, kiedy to pobrano mu krew do badania. Na miejscu wypadku, który wydarzył się o godzinie 19.20, oskarżony miał w wydychanym powietrzu odpowiednio 1,13 mg/l i 1,21 mg/l alkoholu, tak więc stężenie co istotne miało tendencję rosnącą (k.8). Nie należy zapominać także o tym, iż oskarżony tego dnia alkohol rozpoczął spożywać już od godzin porannych. Po spożyciu znacznej (zważywszy stan nietrzeźwości) ilości alkoholu, R. K. po raz pierwszy w godzinach popołudniowych zdecydował się świadomie zasiąść za kierownicą samochodu, pomimo tego, że nie miał ku temu żadnego szczególnego powodu, to znaczy nie znajdował się w jakiejś szczególnej sytuacji motywacyjnej ani też w stanie bezwzględnej konieczności. Jak ustalono bowiem na podstawie zgromadzonych dowodów wówczas to udał się bowiem za kierownicą swego pojazdu do sklepu we wsi W. po zakup alkoholu. Już wtedy z uwagi na widoczny znaczny stan upojenia alkoholowego świadek M. S. odmówiła mu jego sprzedaży. Mimo to nietrzeźwy R. K. powrócił pojazdem do miejsca, gdzie zalesiał należącą do siebie działkę, a następnie powtórnie około godziny 19 udał się w tą samą drogą w kierunku W.. Nawet uwzględniając granice tolerancji na alkohol, różne w każdym indywidualnym przypadku, tak znaczna jego zawartość w organizmie oskarżonego, spowodowana jego pić praktycznie od rana nie pozostawała wg Sądu obojętna na zdolności postrzegania, jego percepcję, czy też sposób jazdy tj. możliwość podejmowania właściwych decyzji i reakcji na sytuację na drodze.

Już choćby z relacji bezpośrednich świadków zdarzenia tj. zwłaszcza poruszającego się z przeciwnego kierunku swoim samochodem małżeństwa P. i A. C., wynika wprost, iż oskarżony nie panował nad prowadzonym z nadmierną prędkością O. i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności oraz szybkiej reakcji P. C. należy zawdzięczać to, iż kierowany przez niego O. (...) nie zderzył się czołowo z pojazdem świadków. Co przy tym istotne i warte podkreślenia do potrącenia pieszego doszło na prostym odcinku drogi, drogi którą R. K., z racji miejsca swego zamieszkania pokonywał wcześniej - nie tylko feralnego dnia - wielokrotnie. Z tego samego powodu oskarżony doskonale orientował się również, że na fragmencie pasa ruchu, którym się poruszał trwając prace drogowe, nie tylko ograniczające w sposób znaczący jego szerokość, ale bez wątpienia mające wpływ na sposób i technikę jazdy w tym miejscu. Nie powinno być dla niego również niczym zaskakującym, iż na tym odcinku drogi ustawione są barierki ochronne, zaś piesi z racji remontu chodnika, poruszają się jezdnią przy prawej jej krawędzi. W chwili zdarzenia zapadał zmierzch, a zatem pomimo oświetlenia miejsca światłem latarni ulicznych, kierowanie pojazdem w tym miejscu wymagało dodatkowo wzmoczonej uwagi i obserwacji drogi.

Już choćby te okoliczności wskazują, że stopień zawinienia R. K. wynikający z wagi naruszonych w sposób umyślny zasad ruchu drogowego należało uznać za znaczny, co w połączeniu z tragicznym skutkiem zajścia stanowiło podstawę do wymierzenia w/w surowej kary. W ocenie Sądu Okręgowego cele zapobiegawcze, a przede wszystkim wychowawcze kary w pełni uprawniały do podwyższenia jej wymiaru do 3 lat pozbawienia wolności. Ani bowiem zachowanie R. K. po popełnieniu przestępstwa (częściowe wywiązanie się z zasądzonego zadośćuczynienia), wynikające z prawdopodobnej refleksji nad tragicznymi konsekwencjami bezmyślnego zachowania, ani postawa bliskich pokrzywdzonego, którzy przyjęli przeprosiny, nie żywią do niego urazy oraz nie nalegali na bezwzględną izolację R. K., nie pozwalały na łagodniejsze potraktowanie oskarżonego, który swoją postawą wykazał zupełny brak wyobraźni, doprowadzając swoim zachowaniem do tragicznego skutku w postaci śmierci człowieka.

Takiego postrzegania postawy oskarżonego w kontekście dotkliwych i surowych konsekwencji prawnych, nie jest w stanie zmienić powoływana przede wszystkim w apelacji obrońcy okoliczność pozytywnego postrzegania osoby oskarżonego w jego rodzinnej miejscowości oraz jego dotychczasowy nienaganny sposób życia. O ile faktycznie z treści dołączonych do akt sprawy licznych pism i oświadczeń (k. 263, 264-266) R. K. jawi się jako niekonfliktowy, uczynny i pomocny sąsiad, tym nie mniej jednak okoliczność owa wg Sądu Okręgowego w żaden zasadniczy sposób nie może determinować oceny samego zdarzenia i zachowania oskarżonego w jego ramach, jako zasługującego na

łagodniejsze potraktowanie. Waga naruszonych przez sprawcę fundamentalnych zasad obowiązujących uczestników ruchu drogowego, znaczny stan nietrzeźwości oraz spowodowany przez niego tragiczny skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, to przesłanki rodzące konieczność surowego jego potraktowania.

Jako zdecydowanie przy tym nieuzasadnioną wypada uznać tę część uzasadnienia skarżonego orzeczenia, w której to Sąd I instancji pewne okoliczności związane z zachowaniem samej ofiary wypadku zdaje się interpretować na korzyść oskarżonego, oceniając je w kategorii tzw. przyczynienia się. Przede wszystkim, o ile w istocie w organizmie pokrzywdzonego P. K. ujawniono alkohol (0,42 promila), o tyle zdaniem Sądu Okręgowego nie miało to jakiegokolwiek wpływu na zaistnienie wypadku. Pokrzywdzony bowiem mimo iż jeźdźcą, to poruszał się prawidłowo, szedł wolno i nawet jeśli jego garderoba z uwagi na brak kamizelki odblaskowej mogła być mniej widoczna w warunkach zapadającego zmierzchu, to nie na nim jako pieszym, a przede wszystkim na prowadzącym pojazd oskarżonym spoczywał obowiązek uważnej obserwacji drogi, czego R. K. nie był w stanie spełnić z racji graniczącej niemalże z upilstwem zawartości alkoholu w jego organizmie.

W tych okolicznościach w pełni zgodzić się wypada ze stanowiskiem rzecznika oskarżenia, iż przyjęty przez Sąd Rejonowy w orzeczeniu wymiar sankcji na poziomie zaledwie 2 lat pozbawienia wolności nie może być uznany za adekwatny i w dostatecznym stopniu oddający zwłaszcza okoliczności przedmiotowo-podmiotowe czynu. Także w ocenie Sądu Okręgowego, nie poza dotychczasową niekaralnością oraz sposobem życia oskarżonego sprzed popełnienia przestępstwa, nie uzasadniało tak łagodnej kary. Sąd Rejonowy najwyraźniej zbagatelizował również okoliczność, że konsekwencje prawne postawy R. K. zwłaszcza w wypadku tego rodzaju przestępstw winny przede wszystkim uwzględniać aspekt społecznego oddziaływania wymierzonej kary. Winy być one czytelnym sygnałem tego, że sprawcy tzw. przestępstw drogowych, popełnianych w stanie nietrzeźwości nie mogą liczyć na pobłażanie bez względu na to, jak wzorowymi obywatelami mieli oni być w swym dotychczasowym życiu. Kara wobec takich sprawców winna również zawierać w sobie czytelny aspekt ogólnoprewencyjny, stanowiący ewidentną przestrożę dla ewentualnych naśladowców.

Dlatego też jedynie odpowiednio surowa w swym wymiarze kara na poziomie 3 lat pozbawienia wolności uzmysłowi oskarżonemu nie tyle naganność zaprezentowanej postawy, bo tę kwestię chyba już zrozumiał, co będzie czytelnym sygnałem o nieopłacalności tego typu zachowań w przeszłości.

Jako, że zgodnie z treścią art. 69 kk warunkowemu zawieszeniu podlega jedynie kara pozbawienia wolności, która swym wymiarem nie przekracza 2 lat, w sytuacji uwzględnienia apelacji rzecznika oskarżenia, szczegółowe odnośnienie się do apelacji obrońcy stało się w tej sytuacji bezprzedmiotowe. Tym nie mniej jednak Sąd Okręgowy poczyni w kwestii argumentacji obrońcy kilka uwag.

Obrońca podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej kary pozbawienia wolności, postulował złagodzenie jej rodzaju poprzez warunkowe zawieszenie wykonania. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona R. K. kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci spełnia wszystkie ustawowe wymogi przewidziane w art. 53 kk.

Na przeszkodzie wnioskowanemu zawieszeniu jej wykonania, stoją przede wszystkim analizowane wyżej okoliczności, związane ze stroną przedmiotową przypisanego oskarżonemu czynu. Poza bowiem faktem przyznania się do popełnienia czynu, nie sposób bagatelizować szeregu okoliczności wpływających w bezpośredni sposób na stopień winy oskarżonego i szkodliwość społeczną czynu, którego się dopuścił, a tym samym na wymiar, ale także na rodzaj orzeczonej kary. Poza tragicznym skutkiem sprzecznego z prawem zachowania oskarżonego, potrzebę surowego potraktowania osoby R. K. uzasadniały wg Sądu Odwoławczego przede wszystkim jego znaczny stan nietrzeźwości, waga naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz nadmierna i nieadekwatna do warunków drogowych tj. nie pozwalająca na panowanie nad pojazdem, prędkość, z jaką oskarżony prowadził O..

Z dużym zdziwieniem postrzega Sąd Okręgowy argument obrońcy, jakoby okoliczności związane stricte z osobą sprawcy, takie jak pozytywna opinia w miejscu zamieszkania, fakt prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz opieka nad starszą i schorowaną matką, miałyby równoważyć ogrom okoliczności obciążających osobę oskarżonego zwłaszcza w zakresie jego umyślnej i zawinionej postawy oraz tragicznych następstw wypadku. Wyraźnie należy to podkreślić,

iż żadna z powołanych wyżej przez obrońcę okoliczności nie pojawiła się nagle, R. K. był nich w pełni świadomy decydując się na pijacki rajd swoim samochodem, podobnie jak winien być świadomy konsekwencji jakie w zakresie jego sytuacji rodzinnej oraz sytuacji osób mu bliskich spowoduje ewentualna sytuacja do jakiej doprowadził. Sama dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz postawa bliskich ofiary, którym w istocie żadna kara nie zwróci życia osoby pokrzywdzonego, to w ocenie Sądu Odwoławczego zbyt mało by w sposób uzasadniony w odniesieniu do osoby R. K. formułować tzw. pozytywną prognozę kryminologiczną

Zestawienie wskazanych okoliczności w ramach dyrektyw stosowania środka probacyjnego, o jakim mowa w art. 69 kk, w pełni uzasadniało zatem wymierzenie oskarżonemu najsurowszej rodzajowo kary pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci.

Tymi właśnie kierując się względami, Sąd Okręgowy jakkolwiek uznał za słuszne podzielenie stanowiska Sądu I instancji co do rodzaju orzeczonej kary, to przychylił się równocześnie co do zasady do argumentacji Prokuratora.

Dlatego też zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I jego sentencji podwyższając wymiar orzeczonej wobec oskarżonego R. K. kary pozbawienia wolności do lat 3. Jednocześnie w pozostałej części wyrok jako słuszny utrzymano w mocy uznając tym samym apelację obrońcy oskarżonego za bezzasadną w stopniu oczywistym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.